

Sygn. akt V KS 19/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 28 lipca 2021r.,
w sprawie **A. C.**
oskarżonej o czyn z art. 286§1 k.k.
skargi obrońcy oskarżonej
na wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 9 kwietnia 2021r., sygn. akt IV Ka (...),
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 8 października 2020r., sygn. akt IV K (...)
na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił:

- 1) oddalić skargę,**
- 2) obciążyć oskarżoną A. C. kosztami sądowymi postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Skarga obrońcy oskarżonej nie jest zasadna.

Zgodnie z treścią art. 437§2 k.p.k. uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439§1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Powiązanie tego przepisu z treścią art. 539a§3 k.p.k., w którym wymieniono podstawy tego środka zaskarżenia, jednoznacznie wskazuje, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się wyłącznie do badania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji, zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. lub też konieczne jest

przeprowadzenie na nowo w całości przewodu sądowego (*vide*: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018r., sygn. akt I KZP 13/17 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017r., sygn. akt IV KS 6/16). Z powyższego wynika również, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego winno jednoznacznie wskazywać, która z przesłanek określonych w art. 437§2 k.p.k. była podstawą uchylecia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia zaskarżonego skargą wyroku jednoznacznie wynika, że Sąd Okręgowy podzielił większość argumentacji zaprezentowanej w apelacji oskarżyciela stwierdzając wprost, że *„uniewinnienie A. C. od popełnienia zarzuczonego jej czynu z art. 286§1 k.k. okazało się rozstrzygnięciem wadliwym na gruncie treści zgromadzonego materiału dowodowego”* (pkt 5.3.1. formularza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Oczywistym jest zatem, że zajmując takie stanowisko Sąd Odwoławczy, w układzie procesowym, jaki wystąpił w przedmiotowej sprawie, nie miał możliwości wydania innego orzeczenia niż kasatoryjnego, bowiem na przeszkodzie temu stał zakaz wynikający z reguły *ne peius*, wyrażonej w art. 454§3 k.p.k.

Skarga obrony została natomiast zbudowana na wskazaniu na zachodzenie okoliczności z art. 439 k.p.k. w postaci wadliwego obsadzenia Sądu rozpoznającego sprawę w II instancji. Ta wada obsady miałaby wynikać z zasiadaniem w składzie osoby, która przeszła proces nominacyjny przed neo-krssem. W pełni zasadnie obrona odwołała się tu do wykładniczej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20) nie dostrzegając jednak pełnego tekstu drugiej z tez tej uchwały – *„nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. albo sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym albo wojskowym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018r. poz. 3), jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności”*. Stwierdzenie owej nienależytej obsady w przypadku sądów powszechnych następować winno zatem nie tylko na podstawie ustalenia, że do powołania danego sędziego doszło w wyniku wniosku tzw. neo-krs, lecz kumulatywnie, gdy w konkretnych okolicznościach sprawy dochodzi do naruszenia przez takiego sędziego standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jak wskazano bowiem: *„brak niezależności Krajowej Rady Sądownictwa prowadzi do wadliwości procedury powołania na urząd sędziego. Wadliwość ta, a także jej wpływ na naruszenie standardu niezawisłości i bezstronności sądu, podlega jednak stopniowaniu. Przede wszystkim zasadniczo różna jest skala i zakres procesowych skutków wadliwości powołania na urząd sędziego w zależności od typu sądu, do którego następuje powołanie i miejsca tego sądu w strukturze organów wymiaru sprawiedliwości”*. I w końcu, że *„w szczególności mechanizm ten (oceny niezawisłości i*

bezstronności – dopisek SN) powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Nie jest zatem wykluczone, że mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności”.

W rozpoznawanej skardze skarżący nie przedstawił żadnej argumentacji z tego zakresu odnoszącej się do konkretnego Sędziego – nie wymienił go nawet z nazwiska – oraz co do ewentualnego szczególnego charakteru tej sprawy (np. o zabarwieniu politycznym, czy dotyczącego obrony wolności obywatelskich). Trudno zresztą w niniejszej sprawie i Sądowi Najwyższemu takiego charakteru dopatrzeć się.

W takiej sytuacji nie sposób skargi uznać za zasadną.

Z przytoczonych wyżej względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.